

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok K Sroda 20-go stycznia 1932 roku.

Nr. 15.

Polsko -- sowiecki pakt o niezaczepności.

W drugiej połowie stycznia zostanie podpisany ostatecznie polsko-sowiecki pakt o nieagresji (niezaczepności) politycznej i ekonomicznej. Pakt ten zostanie zawarty raczej z wyrachowania, a w każdym razie nie z sympatii, jakby się zdawało, budzącej się między Polską a Sowietami. Pakt o niezaczepności mógłby być zawarty kilka lat wcześniej, jednakże Polska, która, jak na obecne czasy, prowadzi zbyt uczciwą politykę międzynarodową, nie chciała przyjmować na siebie zobowiązań, których musiałaby nie dotrzymać w przyszłości, dajmy na to na wypadek zatargu rumuńsko-sowieckiego, będąc związaną uprzednim traktatem przyjaźni z narodem rumuńskim.

Obecnie wraz z Polską zawierają podobne traktaty wszystkie państwa, sąsiadujące z Unją Sowiecką, a więc: Rumunją, Łotwą, Estonją i Finlandją. W tych warunkach polsko-sowiecki pakt o nieagresji nie zacieśnia horyzontów polskiej polityki zagranicznej, bowiem Polska w przeprowadzaniu swej dotychczasowej polityki na terenie ogólnoeuropejskim nie jest tym paktem krępowana. Więcej — Polska, zawierając pakt o niezaczepności z Sowietami, równocześnie z Francją, zyskuje na terenie międzynarodowym nowe poważne atuty w walce z zaczepną polityką zagraniczną Niemiec.

Polsko-francusko-sowiecki pakt o niezaczepności odosobnia Niemcy na terenie międzynarodowym, bowiem siłą rzeczy tajny związek wojskowy pomiędzy Niemcami a Sowietami musi ulec rozluźnieniu.

Nie powinien nas niepokoić fakt, że w tym czasie, gdy zawierany pakt o niezaczepności z Sowietami, „Prawda” bolszewicka z okazji XIV zjazdu czerezwyczajki nadal pisze na starą nutę:

„Znajdujemy się w dalszym ciągu w stanie walki ze starym światem. Wicher rewolucji wznosi się coraz bardziej. Bądźcie czujni, pionierzy rewolucji” itp.

Tego rodzaju wykrzykniki „Prawdy” moskiewskiej są przeznaczone wyłącznie na użytek wewnętrzny dla podniesienia entuzjazmu wycieńczonych fizycznie „piątyletką” gospodarczą czerwonych mas robotniczych. Na zachodzie wykrzykniki takie traktowane są tylko pobłażliwie. Ustrój komunistyczny Unji Sowietów, mimo tylu ofiar, przynajmniej nie stwarza zagrożenia dla nowego, zagadnień społecznych, nurtujących wszystkie państwa, nie rozwiązał należycie, co gorsza — stworzył tylko powikłania w walce ludzkości o sprawiedliwość społeczną.

W labiryncie zagadnień społecznych ustrój komunistyczny błądzi tak samo, jak wiele innych państw starego świata. Wykrzykniki zatem rewolucyjne prasy bolszewickiej nie mogą budzić na zachodzie niepokoju, nie budzą one naprawdę zaufania do wszelkich paktów międzynarodowych, zawieranych z Sowietami, lecz w polityce większą rolę muszą grać logika faktów i zdrowy rozsądek, niż uczucia sympatii, czy antypatii.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pakt o

niezaczepności z państwami zachodu są Sowietom nieodzowne przynajmniej na przeciąg kilku najbliższych lat, a mianowicie do czasu ukończenia pierwszej „piątyletki” gospodarczej i następnej społecznej.

Przy pomocy paktów o niezaczepności Sowiety pragną wzbudzić zaufanie w państwach zachodu, u których muszą szukać pomocy dla przeprowadzenia swych planów gospodarczych i społecznych. Dotychczas Sowiety, nienależąc do Ligi Narodów, były odosobnione w swych wewnętrznych kłopotach i rozterkach, obecnie przy pomocy paktów o niezaczepności

ze swymi zachodnimi sąsiadami pragną wejść w orbitę czynnej polityki europejskiej, podzielić się z innymi swoimi kłopotami, walczyć wspólnie, bardziej wydatnie na nadchodzącej konferencji rozbrojeniowej o osłabienie natężenia ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego.

Logika zdrowego rozsądku każe wierzyć, że Sowiety paktów o niezaczepności dotrzymają, więcej — można mieć nadzieję, że pakt o niezaczepności, zawierane obecnie przez Sowiety, są pierwszym krokiem do powrotu Unji Sowietów na łono narodów europejskich. T. Wolnicki.

Wydatki na wojsko przed Sejmem.

Komisja budżetowa o obronie kraju i przemyśle wojennym.

WARSZAWA. Dzień wczorajszy komisja budżetowa Sejmu poświęciła na rozpatrzenie budżetu M. S. Wojsk.

W obecności wiceministra gen. Składkowskiego obrady rozpoczęły się od kilka godzin trwającego referatu piosła Polakiewicza.

Referent podkreśla, że pod względem przygotowania obrony Polska znalazła się w najcięższej sytuacji ze wszystkich państw powstałych po wojnie, gdyż musiała prowadzić obronę swych granic w latach 1918-20. Materiał uzyskany po państwach zaborczych uległ pełnemu zużyciu i trzeba było armię we wszystko wyposażać na nowo.

Inne państwa cały swój wysiłek zwróciły w kierunku rozwoju technicznego. Roczne wydatki wojskowe na jedną osobę wojskową w 1930 r. wyniosły: w Niemczech 12,654 zł., w Rosji Rowieckiej 9,580 zł., we Francji 8,966, w Czechosłowacji 3,200, w Polsce 3,044, czyli cztery razy mniej niż Niemcy.

Polska zmuszona była zaspakajać kolejno najpilniejsze potrzeby. W bieżącym okresie budżetowym przeprowadza się motoryzację i stwarza się broń pancerną, w przyszłym zaś główny nacisk położony będzie na rozwój lotnictwa, oraz marynarki.

Następnie referent zaznacza, że suma wydatków na wojsko została obniżona o 6,700,000 zł. W przyszłym roku budżetowym M. S. Wojsk. nie będzie urzędowało zebrań kontrolnych i raportów kontrolnych.

Referent komunikuje, że opracowano projekt przepisów, które jeszcze bardziej ograniczą możliwość zawierania małżeństw przez oficerów do kapitana włącznie.

Dalej mówca porusza zagadnienie skrócenia służby wojskowej, powołuje się na przykłady we Francji, i wnioskuje, że wprowadzenie u nas jednoroocznej służby obniżyłoby siłę obronną państwa przynajmniej o 50 proc. i powiększyłoby znacznie wydatki budżetowe.

Omawiając sprawy przemysłu wojennego, referent podkreślił dążenie władz wojskowych do osiągnięcia samowystarczalności i do osiągnięcia przez produkcję krajową zaspokojenia

zapotrzebowania zarówno surowców, półfabrykatów, jak i gotowego materiału, a następnie omawia poszczególne działy produkcji wojskowej, dział polityki gospodarczej, gospodarkę muni-durową.

Zakup materiałów dla służby wojskowej odbywa się obecnie niemal całkowicie w kraju, od lat 4, konie

Straszna katastrofa kolejowa.

11 zabitych, zgorą 20 ciężko rannych, z powodu zeskoczenia wagonów z szyn, niedaleko od Paryża.

PARYŻ. Onegdaj późnym wieczorem wydarzyła się w odległości 80 km. od Paryża, na linii Paryż — Amiens straszna katastrofa kolejowa.

W godzinach rannych naliczono 11 zabitych i 20 ciężko rannych, z których stan 6 osób jest beznadziejny.

Krótko przed wjazdem na stację St. Just trzy wagony trzeciej klasy i jeden wagon drugiej klasy wyskoczyły z szyn.

Jeden z wagonów trzeciej klasy wypełniony do ostatniego miejsca pasażerami; przewrócił się i został zgnieciony przez następne, wagon drugiej klasy zjechał z toru i runął na budkę droźnika, w której znajdowali się trzej kolejarze. Wszyscy trzej są ciężko ranni. Dwa pozostałe wagony wsunęły się w siebie, tworząc kupę pogiętego żelastwa i połamanego drzewa.

Z gruzów poczęły się wydobywać straszliwe krzyki rannych i rżenie umierających.

Z pierwszą pomocą pośpieszyli pasażerowie ocaleli w katastrofie i kolejarze z St. Just, niewiele jednak mogli zdziałać wobec braku odpowiednich narzędzi. Dopiero przybycie z Amiens i Paryża pociągów ratowniczych mogły przy świetle pochodni podjąć właściwą akcję.

Kolumny ratownicze aparatami tlenowymi rozcinają blachy wagonów, aby uwolnić rannych i zabitych, uwieczonych przez pozginane żelastwo. Niektóre zwłoki zniekształcone są tak, że nie można ustalić ich tożsamości.

Pracami kieruje osobiście minister robót publicznych.

Komunikacja odbywa się drogą

dla wojska również są nabywane w kraju.

Co do wyszkolenia — to wielkie manewry ze względów budżetowych nie są przewidziane.

System jednorazowego wcielania rekrutów w głównych rodzajach wojska oraz w wojskach technicznych okazał się celowy i ułatwia wyszkolenie szeregowych.

Prowadzone są studia w zakresie skrócenia służby podchorążych rezerwy piechoty do 12 miesięcy, kontyngentu piechoty do 15 miesięcy, oraz skrócenia czasokresu przygotowania kandydatów na podporuczników piechoty.

W końcu referent omówił poszczególne pozycje budżetowe, wnosząc kilka drobnych poprawek.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której pierwszy głos zabrał pos. Arciszewski (Kl. Nar.), stwierdzając, że referat był wyczerpujący i na wiele kwestyj dał odpowiedź. Klub mówcy żadnych poprawek zgłaszać nie będzie.

Omawiając konferencję rozbrojeniową, wyraził przypuszczenie, że konferencja może uchwalić ustabilizowanie budżetów wojskowych, czegoby jednak mówca nie życzył sobie.

Pos. Arciszewski podniósł dalej, że wojenny przemysł państwowy produkuje drożej, niż prywatny.

okrezną. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie pęknięcie zwrotnicy.

Należy się liczyć z tem, że cały szereg osób spośród rannych umrze. Poza tem wśród szczątków rozbitych wagonów mogą być jeszcze zabici.

W środę posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. Rozdano już porządek dzienny środowego posiedzenia Sejmu. Obejmuje on przeszło 20 punktów. Są to przeważnie ratyfikacje układów międzynarodowych i kwestie drobniejsze. Na 20-yim punkcie porządku znajduje się wniosek o votum nieufności rządowi. Wniosek ten wysunęła opozycja, złączona ręka w rękę — pobożni i bezbożnicy.

Udział Szwajcarii w odsłonięciu pomnika ś. p. Narutowicza

BERN. Rada Związkowa Szwajcarii postanowiła wziąć oficjalny udział w odsłonięciu tablicy ku czci ś. p. prezydenta Narutowicza w Zurychu.

Reprezentować ją będzie szef departamentu wewnętrznego, p. Meyer.

Przez z towarami gdańskimi!

WEJHEROWO. Wobec szykan Gdańska, stosowanych do polskich rybaków, Związek rybaków kaszubskich wysłał do senatu gdańskiego obszernie uzasadniony memoriał żądający zniesienia nałożonego na rybaków polskich podatku; w przeciwnym razie Związek ogłosi bojkot towarów gdańskich na terenie całych Kaszub.

Spór kolejowy w Gdańsku.

Niemcy nie będą mogli wtrącać się do polskich kolei.

GDAŃSK. Generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku, dr. Strassburger, otrzymał 3 decyzje wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawach spornych, dotyczących kolei polsko-gdańskich. W kwestji spornej, czy władzę nadzorcą kolei gdańskich jest rząd polski, czy też senat gdański, wysoki komisarz uznał, iż nadzór nad temi kolejami należy wyłącznie do Polski.

Drugą kwestją sporną była sprawa wyodrębnienia zarządu kolei dyrekcji gdańskiej w instancję, która by administrowała wyłącznie kolejami, położonemi na terenie Gdańska. Wysoki komisarz uznał konieczność stworzenia takiej instancji, lecz pozostawił rządowi polskiemu zupełnie wolną rękę przy jej organizacji. Wysoki komisarz przyznał ponadto delegatowi gdańskiemu przy polskiej dyrekcji kolei prawo informowania się u zarządu dyrekcji co do polityki personalnej, jednak bez prawa kontroli tej polityki.

Wielkie zwycięstwo sportu polskiego!

Krynkie Towarzystwo Hokejowe rozegrało 16 i 17 bm. 2 mecze hokejowe w Czechosłowacji. Pierwszy mecz odbył się w Preszowie z drużyną węgierską T.K.E. i zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 8:1. Drugi mecz rozegrany został w Koszycach z tamtejszą drużyną czechosłowacką, przyczem Krynica zwyciężyła w stosunku 1:0.

Straszną śmierć w tłumie

Stratowany na śmierć przy pożegnaniu cadyka.

WARSZAWA. — W poniedziałek o godz. 15 30 z dworca głównego odjechał słynny na całą Polskę cydyk z Góry Kalwarii, Alter, wraz ze swą żoną i siostrą, złożoną z 10 osób, do Palestyny.

Już na kilka godzin przed odjazdem pociągu dwa wielkie place przed dworcem głównym i przyległe ulice wypełniły się tysiącami przybyłych chasydów. Przybyłe liczne oddziały policji pieszej i konnej z trudem utrzymywały porządek w tej ruchliwej

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości“

Od niedzieli i dni następnych. Dzieje męczeństwa narodu polskiego w czasie niewoli rosyjskiej, osnute według prawdziwego zdarzenia p.t.

Sztabskapitan Gubaniew

w wykonaniu najlepszych artystów scen polskich **Adolf Dymasz, Paweł Owerlo, Lili Liana, Jur Szeliga** i inni. Pułkownik Gubaniew „Krwawy Sztabskapitan” **Edmund Nebel.**

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON“ II-ga ALEJA 27

D Z I Ś! Pierwszy dźwiękowy przebój hiszpański!

Dramat gorących namiętności, sławy, miłości i poświęcenia pod tytułem:

BŁĘDNE OGNIEM W BUENOS AIRES

Akcja toczy się pod pięknym niebem Argentyny w Buenos Aires.

Film wykonany przez najwybitniejsze gwiazdy hiszpańskie.

W rolach głównych: **Zofia BOZAN, G. GUZMAN, C. GARDEL.**

NAD PROGRAM: **Aktualności Dźwiękowe Paramountu**

oraz „DARMOZJADY” Groteska rysunkowa Fleischera.

Ceny miejsc od 1 złotego. — — — Ostatni seans o 9.30 wieczorem.

części miasta. Wszystkie bilety peronowe zostały wykupione tak, iż w kasach biletowych i automatach zabrakło już na godzinę przed odejściem pociągu dla napływających chasydów.

Na kilka minut przed odejściem pociągu zgromadzone tłumy chasydów przypuściły ze wszystkich stron szturm do budynków dworcowych, usiłując przedostać się na peron. W czasie szalonego ścisku i zamieszania stratowany został na śmierć Mordko Szolman, lat 54, zamieszkały przy ul. Nalewki nr. 12. Jak ustalono, padł on przypadkowo ofiarą tragicznego wypadku. Szolman bowiem wyjeżdżał w tym czasie do Sosnowca i chciał się dostać na peron. W zamieszaniu potknął się i padł na bruk i uległ stratowaniu. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć nieszczęśliwego.

Jak ustalono, na dworzec przybyło około 16 tysięcy chasydów, nie tylko z Warszawy, ale i z różnych miast.

Litewska głupota

Chcą zlitwinizować sławne nazwiska polskie.

KOWNO. — Organ Szaulisów „Trimitas” wystąpił z artykułem, domagającym się zlitwinizowania nazwisk o brzmieniu polskim, dowodząc, że dzięki brzmieniu polskiemu nazwiska wielu synów litewskich pośpieszyło do Legjonów do Warszawy dlatego, że końcówka ich nazwiska brzmiała na „icz” względnie „ski” (?). Doprowadziło to do tego, że sławny poeta polski Adam Mickus rozstawił się jako Adam Mickiewicz, zaś Józefas Piłsudis — jako Józef Piłsudski (!) i stał się głośnym patriotą i zawziętym wrogiem Litwy.

Najrozmaitsi Malinowscy powstałi z Molisów, Wróblewscy — z Wirbisów. Zadaniem więc Litwinów jest zlitwinizowanie nazwiska, co będzie odpowiadało więcej duchowi języka, nazwiska staną się znacznie krótsze, łatwiej sze do napisania i wymawiania, a przytem piękniejsze dźwięczące (?) — a więc Sawiccy — muszą nazywać się jak dawniej Pieladasami, Ptaszynscy

— Pajaksztasami, wszyscy Zarzyccy — Uzupisami, Zajączkowscy — Kiskisami. Akcję w tym kierunku należy prowadzić wśród społeczeństwa, a przede wszystkim w szkołach.

Ciężkie kary za nadużycia przy kupnie koni

POZNAŃ. Wczoraj został ogłoszony w okręgowym sądzie wojskowym wyrok w głośnym procesie o nadużycia przy przetargach koni wojskowych. Proces toczył się od szeregu tygodni. Główny oskarżony por. Łoziński, który był kierownikiem referatu remontów przy DOK Poznań został skazany na 3 lata więzienia, wydalenie z wojska i 3.000 zł. grzywny, w razie zaś niezapłacenia na dalsze 6 miesięcy więzienia. Por. Rożnowski z 15 p. ułanów został zasądzony na 6 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska. Pozostali oskarżeni rtm. Kapuściński, rtm. Łabędzki i mjr. Meissner uznani zostali winnymi jedynie występków naruszenia przepisów o służbie i skazani na areszt od 1 do 3 tygodni.

Wydaleni Jezuitów z Hiszpanji.

CITTA DEL VATICANO. — Sfery watykańskie są żywo poruszone wiadomościami, nadchodzącymi z Hiszpanji, a dotyczącymi wydalenia Jezuitów z granic Hiszpanji.

Równocześnie z Madrytu nadchodzi wiadomość, iż deputowany z Navarry, p. Beumza, zapowiedział, że w imieniu 200.000 katolików nawarskich i baskijskich wniesie protest przeciwko za stosowaniu art. 26 konstytucji, dotyczącego wydalenia Jezuitów z Hiszpanji.

Komisje senatu francuskiego

roztrząsają sprawę zbrojeń sowieckich.

PARYŻ. Senackie komisje spraw zagranicznych i wojskowa wysłuchały sprawozdań senatora Eccard i gen. Bourgeois o sytuacji militarnej Sowieci i militarnym charakterze „piałetek”. Komisje stwierdziły, że dotychczas rząd Z. S. R. R. nie dostar-

czył informacji wojskowych, zakomunikowanych przez inne państwa. Sprawozdanie stwierdza, iż Rosja kończy całkowitą organizację armji, narodowej, wyekwipowanej przez własne fabryki. Armja ta liczy około miliona żołnierzy w służbie czynnej i około 3 milionów takich, którzy mogą być niezwłocznie zmobilizowani. „Piałetka” więc ze wszystkich punktów widzenia ukazuje się jako plan przyspieszenia rosyjskich zbrojeń narodowych. Przewodniczący komisji otrzymali przeto polecenie przedstawienia premierowi Lavalowi poważnego charakteru stwierdzonych faktów oraz wynikającej z nich dla delegacji francuskiej w Genewie konieczności wykorzystania tych faktów, niezwłocznie po rozpoczęciu konferencji rozbrojeniowej.

Zamach bombowy na klub faszystowski. Sprawcy ujęci.

PARYŻ. W Aubagne, pod Marsylią, dokonano zamachu na klub faszystowski — ośrodek towarzyski miejscowych Włochów.

Bomba, która jak przypuszczają podrzuciona była przez emigrantów politycznych z Włoch, zniszczyła część urządzenia wewnętrznego klubu, przyczem ranny został właściciel winiarni, znajdującej się w pobliżu klubu.

PARYŻ. Według ostatnich wiadomości z Marsylii, policji francuskiej udało się zaarrestować sprawców zamachu, dokonanego w lokalu związku byłych kombatanów włoskich faszystów w Aubagne. Są nimi Włosi Giuseppe Fornassari i Pietro Cacanacci.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Stowarzyszenie pracowników polskiego monopolu spirytusowego wpłaciło naczelnemu komitetowi do spraw bezrobocia 10 tys. zł. na pomoc dla bezrobotnych.

— Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy przyjęła projekt rezolucji, zaproponowanej przez komisję bezrobocia, wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy.

— Na stacji Nakił pod Tarnowskimi Górami, wykoleił się pociąg towarowy. Wykolejeniu uległ jeden wagon z węglem, skutkiem czego tor został uszkodzony na przestrzeni 500 mtr. Szkody wynoszą 20 tys. zł.

— W Welnou pod Katowicami powstała pierwsza w Polsce fabryka okularów.

— Jasnowidz berliński Maks Roewe rozbił bank w kasynie gry w Monte Carlo. Wygrał on dwa miliony franków.

GABRIEL BERNARD.

RYCERZE SZATANA

ROMANS. 122)

Gdy pan de Chermoise wszedł do kabiny, Wiera Michajłowna spała spokojnie. Delikatne jej rysy znów odzyskały zwykłą harmonijność. Pod cudownym sztucznym światłem, spływającym z góry, piękność uśpionej Wier Michajłowny jaśniała w całym swym blasku. Ten, ktoby ją tak pierwszy raz zobaczył, nie mógłby uwierzyć, że te cudne kształty kobiece skrywają istotę równie podłą i okrutną, jak Durgany.

Dozorca, bardziej wzruszony, niż chciał okazać, w milczeniu wskazał Olivierowi piękną, śpiącą kobietę. I znów zdziwienie:

— Kobieta... — szepnął. — To była kobieta! Teraz mamy wyjaśnienie wszystkich tajemniczych momentów w sprawie Narwy.

Dozorca wyjaśnił, w jaki sposób doszedł do swego odkrycia, a Olivier, nie zwlekając, poszedł po Satanasa, Breautiera i Manfreda, którzy utkwili w leżącej spojrzenie, pełne nienawiści. Potem wszedł Satanasa. Ale zaledwie oczy jego spoczęły na kobiecie, pobladł straszliwie i zachwiał się.

Było to tak nagłe i nieoczekiwane, że obecni rzucili się do niego, chcąc go podtrzymać.

— Co panu? — zapytał Olivier. Satanasa milczał. Czy jego zdawały się nie chcieć oderwać od twarzy Wier Michajłowny.

Co wyraża to spojrzenie? Gniew? Ból? Gwałtowne wzruszenie całej istoty? Zapewne wszystko razem można było wyczytać w oczach Satanasy, w skurczu jego twarzy, w drżeniu rąk. Ale żadne słowo nie ulatuje z jego ust. Ani Olivier, ani Breautier, ani Leander nie śmia go wyrwać z tej kontemplacji, bardziej chyba zdumiewającej, niż odkrycie w Durgany'm kobiety.

Wreszcie Satanasa odrywa oczy od śpiącej.

— Chodźcie — mówi do swych towarzyszy, zmienionym głosem i prowadzi ich do swojej kabiny, sąsiadującej z salonem. Znalazłszy się w tym pokoiku Satanasa, doszczętnie jak widać wyczerpany, opada na krzesło i szepce:

— Chwilę cierpliwości, przyjaciele... Jeszcze nie mogłem...

Trzej mężczyźni nadal nic nie mogą pojąć, lecz umieją szanować to milczenie. Po kilku minutach, które wydały się nieskończenie długie, Satanasa zabiera głos:

— Drodzy moi, przeżyłem przed chwilą niebywale silny wstrząs moralny. Czy wiecie, kim jest ta, którą mi pokazyliście? Czy wiecie, przed kim stanąłem, nieprzygotowany?

— Jest to kobieta, która mi zła-

mała życie... doprowadziła Patryka Oriela do myśli o samobójstwie. Nędznica, którą kochałem do szaleństwa, wierząc jej, podczas, gdy ona zajmowała się przy mnie szpiegostwem, leży o kilka kroków stąd.

— O, to straszne! Owo wskrzeszenie przeszłości omal mnie nie zabiło. Zbyt było nieoczekiwane, zbyt gwałtowne...

Manfredo, Olivier i Breautier milczą, poruszeni tą wiadomością. Tętniejszość wiąże się logicznie z tem, co wiedzieli o owej kobiecie. Widać usidlenie młodego wynalazcy było pierwszym dziełem kobiety, mającej się stać później szefem bandy Durgany'ego.

Satanasa zatapia się we wspomnieniach. Boleśnie przeżywa nanowo wszystkie perypetie dramatu Patryka Oriela. Widzi, jak w chwili, gdy chce sobie odebrać życie odstrasza go od tej myśli trup żebraka, jak decyduje się potem nałożyć mu swoje ubranie i wsunąć w kieszeń swoje papiery...

Trzej pozostali nie myślą o przeszłości. Aczkolwiek ujmują rzecz z odrębnego punktu widzenia, zarówno Breautier, jak Olivier myślą tylko o tem, czy zjawienie się Wier Michajłowny nie stanie się strasliwą przeszkodą na przyszłość. Pierwszy nie może się pozbyć obaw, że Satanasa zechce oszczędzić tę kobietę. Wszakże on sam, pomimo wszystko zaważył się, gdyby mu przyszło zgładzić Ele-

onore Goldi... Olivier troszczy się głównie o to, że moralny kryzys Satanasa odbije znów się fatalnie na wielkim dziele, zapoczątkowanym w Asiaranie.

Co się tyczy Manfreda Goldi twarz jego pozostaje enigmatyczną. Włoch zdaje sobie zapewne sprawę z tego, co przeżywają tamci, ale gdyby w tej chwili Fracuzi zechcieli odcyfrować wyraz Włocha, nie daliby temu rady.

Wszyscy tak byli zaabsorbowani swemi myślami, że nikt nie zauważył, jak hrabia Goldi cicho uchylił drzwi i wymknął się z kabiny.

Jak długo jeszcze trwał ich ponure milczenie? Żaden nie potrafiłby na to odpowiedzieć. Nagle Satanasa ocknął się, drgnął jak człowiek pragnący natychmiast wprowadzić w czyn powzięte postanowienie, które go kosztowało wiele ogromnych wysiłków.

— Chcę z nią pomówić — rzekł. Olivier i Breautier starali się odwieść go od tej myśli.

— Później... — namawiał pan de Chermoise. — Chwilowo z tego widzenia nic dobrego nie wyniknie.

Ale Patryk Oriela nie chciał ustąpić. Wyszedł i zwrócił się w kierunku kabiny, gdzie spoczywała Wiera Michajłowna. Dwaj towarzysze podążyli za nim bardzo niespokojni.

Kabina była pusta. Dozorca objaśnił Satanasowi, że przyszedł hrabia Goldi, obudził uwięzioną, chciał się z nią rozmówić w cztery oczy.

(d. c. n.)

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 20 stycznia: Fabjana i Sebastjana
Wschód słońca: g. 7.34 Zachód 16.01

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja,
Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: Nowy
Rynek, Kościuszki.

Święto Jordana. Dziś w kościele św. Jakóba ks. prob. wojskowy Ilkow, z Łodzi, odprawił nabożeństwo z racji święta Trzech Królów obrządku greko-katolickiego. Na placu magistrackim ustawiono wojsko z orkiestrami, aby wziąć udział w święcie Jordana. Orkiestra wojskowa oraz chór wykonał szereg odpowiednich utworów. Przy ceremonii obecni byli dowódcy wszystkich stacjonowanych w Częstochowie pułków.

69-ta rocznica powstania styczniowego. W piątek, 22 b.m. przypada 69-ta rocznica powstania styczniowego (1863). W kraju naszym żyje już tylko garstka bohaterów, uczestników i świadków w krwawych zmaganiach z moskiewskim najeźdźcą: szron siwizny pokrył ich głowy, a zab czasu wiek ich powiększył, ostatnie lata żywota przeżywają, ale w wolnej Ojczyźnie, za którą przed 69-ciu laty krew przelawali, ulegając moskiewskiej przemocy. Otaczani czcią całego narodu, patrząc radosnymi oczyma na Polskę niepodległą, na żołnierza polskiego, który jest ich następcą. W stolicy Polski odbędą się uroczyste obchody rocznicy powstania, — niewątpliwie też u nas stowarzyszenia b. wojskowych, strzelcy i inni — zajmą się przygotowaniem obchodu.

Dodatek do podatku za energię elektryczną. Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma dziś o godz. 19 tej na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Przybocznej Kierownika Tymczasowego Zarządu miasta będzie poruszana bardzo doniosła sprawa, będąca niejako bolączką naszego społeczeństwa, a mianowicie miejskiego dodatku do świeżo wprowadzonego podatku państwowego od elektryczności. Państwowy podatek ma wynosić 10 proc. od rachunków z elektrowni, dla miast liczących ponad 25 tys. mieszkańców, podatek zaś miejski może wynosić do 25 proc. podatku państwowego. W naszym mieście więc podatek państwowy wyniesie 9.8 gr., ponieważ za kilowat światła płacimy 98 gr., dodatek zaś miejski wyniesie 2 i pół gr. od kłw.

Program wykładów na Miejskim Uniwersytecie Powszechnym rog ul. Narutowicza i Strażackiej, szkoła powszechna.

Środa 20 stycznia. „Dzieje budowy odrodzonego Państwa Polskiego” — prof. I. Sikorski. „Uwagi wstępne o higienie” — dr. Słowiński. Wstęp wolny.

Nowela o prawie przemysłowym. W najbliższych dniach wpłynę do Sejmu projekt noweli do ustawy o prawie przemysłowym w części, dotyczącej rzemiosła, który m.in. będzie przewidywał nominację jednej trzeciej części członków izb rzemieślniczych. W myśl obowiązujących przepisów, wybory do nowej Izby muszą nastąpić po upływie 3 miesięcy od dnia jej rozwiązania.

Dalsze zniżki kolejowe dla turystów. Wskutek starań Zw. pol. szkier Towarzystw turystycznych rozszerzone częściowe zniżki kolejowe dla turystów w ten sposób, że min. komunikacji powiększyło ilość stacji dojazdowych i stacji wyjazdowych, do których ważne są zniżone bilety turystyczne (25 proc.) dla członków Towarzystw turystycznych i krajoznawczych, należących do Związku polskich Towarzystw turystycznych. Mia

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych. — **Pierwszy polski 100-procentowy dźwiękowiec** według powieści **ELIZY ORZESKOWEJ**

„CHAM”

z asami polskiej kinematografii: **Krystyną Ankiewiczówną** — w roli Franki, **Mieczysławem Cybulskim** w roli Pawła („Cham”) oraz Cz. Skoniecznym, M. Chaveau, I. Carnero i innymi.

Nad program: **Dźwiękowy przegląd wydarzeń światowych oraz Zawody hokejowe o Mistrzostwo Świata w Krynicy.**

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. Początek seansów o g. 5, w soboty i niedziele o 4 po poł. — **Ceny miejsc niepodwyższone — Krzesło od 1 zł.**

Radością i ozdobą mieszkań,
sklepów i biur są gustowne lampy i żyrandole
zakupione najtaniej i najdogodniejszych warunkach w firmie:

Biuro Techniczne i elektrotechniczne
„UNION” Sp. z ogr. odp.
Aleja 14, tel. 7-70.

Radioaparaty, żelazka i piecyki elektryczne,
opony samochodowe „Firestone”, łóżyska kul-
kowe S.R.O. oraz wszelkie artykuły elektro-
techniczne i techniczne.



Firestone

Korzystna sposobność dla rolników

splacenia zaległych podatków w naturze.

Ustawa z dnia 22 października upoważniła ministra skarbu do poboru niektórych zaległych podatków w naturze, z tem, że osiągnięte w ten sposób produkty zostaną przeznaczone na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym.

Termin składania deklaracji przez płatników, którzy życzą sobie skorzystać z tego rodzaju zapłaty zaległości, upływa w dniu 31 b. m.

Naczelny komitet do spraw bezrobocia przy Prez. R. M. poczynił wszelkie kroki, aby rolnictwu ułatwić wykorzystanie tej doskonałej sposobności pozbycia się długów wobec skarbu. A więc rozesłano wszystkim zalegającym podatnikom odpowiednie deklaracje, a także zgodzono się na przyjmowanie również drobnych ilości produktów, już od 1 q tak, aby i drobni rolnicy mogli być wciągnięci do akcji.

Zwrócić należy uwagę, że rolnictwo, splacając zaległe podatki w naturze, osiąga pewną korzyść specjalną, a mianowicie zboża o gatunkach znaczniej niższych od standardu giełdowego przyjmowane są po cenie 10 procent wyższej od giełdowej, przyczem pamiętać trzeba, że rolnik oprócz tych 10 proc. zyskuje jeszcze pewien odsetek, stanowiący zaoszczędzone kosz-

ta pośrednictwa.

Z prawdziwym tedy zdziwieniem dowiadujemy się, że dotychczasowe wpływy produktów z tego źródła są bardzo małe i wynoszą zaledwie ok. 0.5 miliona zł. w całym kraju, podczas gdy Naczelny komitet do spraw bezrobocia potrzebuje tych produktów na sumę 15.000.000 zł. i do tej wysokości ma prawo je otrzymać.

Nadto — w dziedzinie artykułów dotychczas zgłoszonych dominują drzewo i ziemniaki tak, że w niektórych okęgach jest ich już nadmiar, brak zaś zbóż, grochu i gryki.

Otóż przypominamy, że produkty te przyjmowane będą jeszcze przez cały styczeń i luty, jeśli zostaną zgłoszone w terminie. Rolnicy powinni we własnym interesie zainteresować się okazją splacenia w ten sposób znacznej części swoich dokuczliwych długów — tembardziej, że przynosząc sobie ulgę, spełniają zarazem doniosły obowiązek obywatelski i umożliwiają złagodzenie klęski bezrobocia.

Dodać należy z ubolewaniem, że organizacje rolnicze — z wyjątkiem Zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych R. P. — nie poparły dotąd akcji splacenia podatków w naturze w takim stopniu, w jakim mogłyby to uczynić.

Moniuszki, Paderewskiego oraz muzykę ludową i góralską.

Dochód z poranku jest przeznaczony na rzecz najbiegniejszej działalności szkół powszechnych.

Z sali sądowej.

Pół roku więzienia za kradzież wieprza.

Polowanie należy do wielkich przyjemności. Są oczywiście różne rodzaje polowania. Jedni polują na zające, dzikie kaczki lub koropatwy; drudzy polują na cudze żony; bywają tacy, których specjalnością jest polowanie na niewinność młodych dziewcząt.

W ostatnich czasach namnożyło się wielu „myśliwych”, którzy polują wyłącznie na cudzą własność. Ten ostatni rodzaj „polowania” jest bodaj najistotniejszy, przynosi bowiem dość duże dochody! W ostateczności, gdy policja „nakryje” takiego myśliwego, otrzymuje on bezpłatny wikt i opierunek w „ulu”, co w czasach, gdy ludzie często na chleb nie mają pieniędzy, nie jest jeszcze najgorszym — tak przynajmniej powiadają ci „myśliwi”.

Do tej ostatniej kategorii „myśliwych” należy (właściwie należał, gdyż obecnie przebywa w „przytułku” na Zawodziu) Stefan Kędziorek, mieszkaniec wsi Szarlejka, gmina Grabówka. Spodobała mu się tłusta świnia p. Józefa Teichmana, tamtejszego gospodarza, więc postanowił ją „upolować”. Co postanowił, to zrobił. Pech jednak prześladował Kędziorek, sprowadził mu bowiem na kark policję. Właściwie

jest to wina Stefana, gdyż wygadał się przed swym przyjacielem, Ignacym Szmigłem, ten zaś policji, i tak biedny myśliwy stanął w obliczu karzącej ręki sprawiedliwości.

Sędzia Mirman skazał niefortunnego „myśliwego” na 6 mies. więzienia

Nożownicy napadają na przechodniów. Wczoraj między godz. 18—19 powracał p. Mieczysław Trąbski (Nadrzeczna 86) wraz ze swym bratem Władysławem do domu. W czasie przechodzenia ulicą Jaskrowską, podeszło doń kilku nieznanych osobników, którzy zaczęli ich szukając widocznie okazji do bójki.

W czasie ostrej wymiany słów p. Mieczysław otrzymał 3 rany kłote, zadane nożem, brat zaś jego Władysław jedną ranę. Zwyródniaczy po okaleczeniu swych ofiar zbiegli. Policja poszukała zbrodniarzy, aby raz wreszcie zabezpieczyć spokojnych przechodniów przed podobnymi napadami.

Oszustwo wekslowe. Przed kilku tygodniami w firmie „Lux” (Aleja 19) pewien pan nabył parę bućków, placąc wekslem, którego termin płatności przypadł na 6 b. m. Ponieważ jednak klient chciał się wcześniej pozbyć kłopotu, wypłacił właścicielowi firmy „Lux” należną kwotę, na co otrzymał pokwitowanie, z zaznaczeniem, że weksel, oddany do dyskonta w jednym z banków, wręczy w czasie właściwym uczciwemu klientowi.

Gdy nadszedł termin płatności, niesumienny kupiec, który podobno ma na sumieniu już więcej takich sprawek, weksłu nie wykupił, a zawiadomienie o wykupie otrzymał klient. Ze strony klienta poczynione odpowiednie zastrzeżenia w banku i u notariusza, przyczem na podstawie pokwitowania i zeznań obecnego przy kupnie świadka sporządzono odpowiedni protokół, który zostanie przekazany władzom sądowym.

Wyjaśnienie. W prasie tutejszej ukazała się wzmianka, na podstawie komunikatu policyjnego, jakoby p. Henryk Kuzia (Nowokielecka 28) groził rewolwerem niejakiej p. Sabinie Kosowskiej (Trzeciego Maja 14), że ją zastrzeli, jeżeli nie zostanie jego narzeczoną. P. Kuzia twierdzi, podając świadków, że Kosowska zastąpiła mu drogę, gdy wychodził z pracy i nakłaniała go, aby się z nią ożenił, przyczem wyrażała w różny sposób. Dalej p. Kuzia stwierdza, iż policja została przez Kosowską wprowadzona w błąd. Tem samem i prasa padła ofiarą złośliwości kobiecej. Poszkodowany dochodzić będzie swych praw przeciw owej kobiecie na orodze sądowej.

Warszawska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 18 stycznia 1932 r.

Żyto 27.00—27.50; Pszenica 27.00—27.50; Owies jednolity 21.50—22.00; Owies zbierany 22.00—22.50; Jęczmień na kaszę 21.00—21.50; Jęczmień browarny 24.00—25.00; Mąka pszenna luksusowa 45.00—62.00; Mąka pszenna 0000 40.00—45.00; Mąka żytnia 41.00—42.00; Mąka żytnia pyłowa 41.00—44.00; Mąka żytnia sitkowa 32.00—33.00; Mąka żytnia razowa 32.00—33.00; Otręby pszenne szale 15.00—16.00; Otręby pszenne średnie 15.00—15.50; Otręby żytnie 14.00—14.50; Kuchy lniane 24.50—25.50; Kuchy rzepakowe 20.50—21.50; Kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 20.50—21.50; Groch polny jadalny 27.00—30.00; Groch Victoria 31.00—35.00; Konieczyna czerwona bez kaniarki o czystości do 97 proc. 220.00—260.00 Konieczyna biała bez kaniarki o czystości do 97 proc. 360.00—420.00; Rzepak zimowy 34.50—35.50; Ziemniaki jadalne 6.00—7.00.

Ogłoszenie

N. E. 3743-31

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II-go, JÓZEF SOLARCZYK zamieszkały w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego № 8, ogłasza że w dniu 20-go stycznia 1932 roku, od godziny 10 zrana w Częstochowie, przy ul. Narutowicza № 15, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego, a mianowicie: 2-ch żniwiarko-wiązałek, firmy „Albion” — które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, ocenionych na zł. 4.000

Dnia 8 stycznia 1932 r.

Komornik sądowy J. Solarczyk

Kino-Teatr „MUZA” Aleja 43

Od niedzieli i dni następnych.

BOB CUSTER w filmie

Dziki Zachód

Nad program **PIĘKNA KOMEDIA.**

Szczegóły w afiszach.

Z KRAJU.

Mauzoleum królewskie w bazylice wileńskiej.

Komitet wykonawczy dla ratowania zagrożonej bazyliki wileńskiej rozpoczął akcję swą rozestaniem list składkowych.

W myśl powziętej przed miesiącem decyzji zbudowania w bazylice mauzoleum królewskiego, prof. Kłos opracował szczegółowo projekt budowy, który zostanie przedłożony do zatwierdzenia komisji techniczno-budowlanej, a następnie przesłany będzie do Warszawy dla akceptacji przez władze centralne.

Projekt prof. Kłosa przewiduje kryptę, o sklepieniu, wspartem na czterech filarach.

Roboty w podziemiach kaplicy św. Kazimierza mogłyby się rozpocząć już z końcem lutego. Obecnie prowadzone są prace w sąsiedniej krypte kanonicznej, która ma służyć za wejście do mauzoleum.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca zbierze się komisja techniczno-budowlana, by omówić dotychczasowy wynik prac konserwatorskich i zakresić plany na najbliższą przyszłość.

209 klubów lekkoatletycznych.

Według statystyki Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Polsce, mamy zrzeszonych 209 klubów uprawiających lekką atletykę. Kartoteki związku zawierają ok. 9000 zgłoszonych zawodników, w tym 2000 pań. Najwięcej klubów liczy Warszawa — 52, następnie okręg łódzki — 26, poznański 24, śląski — 19, białostocki — 16, krakowski, lwowski i pomorski — po 15, wileński — 11, lubelski — 10, a wotyński — 7. Męskich meczów międzypaństwowych odbyło się 22, a kobiecych 12. Wydział Spraw Sędziowskich PZLA posiada zarejestrowanych 33 sędziów międzynarodowych, 72 sędziów związkowych i 237 sędziów okręgowych. Razem 342 sędziów, przyczem Warszawa liczy 70, Lwów — 41, Poznań i Pomorze — po 39, a Śląsk — 34. Poza tym liczba sędziów-kandydatów wynosi 369.

Z tęsknoty po śmierci męża.

W Bydgoszczy, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie znany właściciel fabryki obuwia oraz fabryki instrumentów lekarskich i opatrunkowych dr. Jan Behring, który popełnił samobójstwo na tle przedenerwowania.

Żona Behringa, niemogąc przeboleć niespodziewanej śmierci męża, targnęła się na życie, zażywając sporą dawkę weronalu.

W kilka godzin po zażyciu trucizny Behringowa zmarła, osieracając troje dzieci.

Dramat miłosny.

W miejscowości Skidel, pow. grodzieńskiego pracownik miejscowego urzędu gminnego, 39-letni Stefan Solor, w czasie sprzeczki z narzeczoną 19-letnią Wandą Panasiukówną, strzelił do niej trzykrotnie z rewolweru, raniąc ją w szyję, poczem sam sobie życie odebrał. Panasiukównę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Powodem zbrodni i samobójstwa była zazdrość.

Zabił swą żonę siekierą, podejrzewając ją o zdradę.

W Wielkich Hajdukach przy ulicy Florjańskiej Nr. 2, mieszkał 22-letni fryzjer Henryk Hartwig ze swą młodą, 19-letnią żoną Elfydą.

Ostatnio stosunki między małżonkami uległy znacznemu pogorszeniu, albowiem Hartwig podejrzewał żonę, że go zdradza.

Onegdaj doszło między małżonkami do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Hartwig chwycił za siekierę i rzucił się na żonę, zadając jej szereg strasznych ciosów w głowę.

Z rozpiętą czaszką padła młoda

KINO-TEATR ATLANTIC Ogrodowa 26

Od czwartku 14 stycznia i dni następne. — [Podwójny program 20 aktów.

Poraz pierwszy w Częstochowie! Emocjonujący dramat erotyczny z życia Carskiej Rosji w 10 aktach p.t.

MOTTO: „Wielka jest pokuta świata” **PIEKŁO KOBIET W imieniu Cara**

Wybitnie erotyczny dramat w 10 aktach W roli głównej **Lya de Putti.**

Ceny miejsc: III miejsca 50 gr., cały parter 0.80 gr., balkon 1 zł., łoża 1.20 i 1.50

Kryminalista — były urzędnik unieszkodliwiony przez policję.

W ręce policji wileńskiej wpadł onegdaj niebezpieczny przestępca, Wacław Brzóz, ścigany listami, gończemi przez policję lubelską, hrubieszowską i kowelską.

Brzóz liczy 25 lat, ma już jednak za sobą bardzo bogatą przeszłość kryminalną.

Przed dwoma laty, będąc urzędnikiem samorządowym w Lubelszczyźnie, zdefraudował większą sumę pieniędzy i zbiegł do Lwowa. Tam na hulankach w wesołym towarzystwie przetrwoniał całą zdobycz, poczem, już bez grosza w kieszeni, kryjąc się przed policją, staczał się coraz głębiej w bagno zbrodni, w czem dopomagali mu dzielnie jego nowi znajomi, rekrutujący się z mętów społecznych.

Wreszcie Brzóz postanowił wyzyksać liczne swe znajomości w świecie podziemnym i zorganizował szajkę bandytów, na czele której dokonał całego szeregu zuchwałych napadów rabunkowych i stał się postrachem okolicznej ludności.

Policja jednak następowała mu coraz bardziej na pięty i jeden członek bandy po drugim dostawał się do kryminalu.

Brzóz, ukrywając się ciągle, tułał się po całej Polsce, wreszcie trafił do Wilna i został aresztowany w domu publicznym.

Legitymował się fałszywymi papierami, to jednak nie mogło wprowadzić w błąd wywiadowców, którzy śledzili go już od dłuższego czasu.

Kryminalne operacje finansowe właściciela domu.

Podstępne nabycie samochodu i kaucyjne posady dla bezrobotnych.

Antoni Cyunczyk, właściciel domu w Warszawie na Targówku, stale zamieszkały w Białymstoku wpadł na oryginalny a niezawodny sposób zdobycia fortuny. Obiecywał on mianowicie różnym osobom przeważnie bezrobotnym posady dozorczy w swoim domu, bądź też szofera, lub jeśli kto wołał pomocnika dozorczy domu, pobierając a conto przyszłych poborów kaucje dość wysokie. Tymczasem gdy nadszedł termin objęcia posad okazało się, że obietnicy p. kamienicznika miały na celu jedynie wyłudzenie pieniędzy, nic poza to.

Dotychczasowe dochodzenie wykazało, że Cyunczyk pobrał od lokatora swego Wacława Brzeskiego, który przeznaczony był na dozorcę domu

1.500 zł., od Bronisława Raubego niedosłego szofera 600 zł. i Bronisława Danisa, upatrzonego na pomocnika domu 1.000 zł.

Kogo jeszcze pozatem „zaangażował”, wykaże dalsze dochodzenie.

Pomysłowy właściciel domu zamierzał w podobny sposób wejść w posiadanie samochodów i innych luksusowych przedmiotów, nabywając je na długoterminowe spłaty. Wobec jednak nieuiszczenia przez niego żadnej raty poszczególne firmy odebrały od nieuczciwego kamienicznika nabyte w podstępny sposób przedmioty.

Cyunczykowi wytoczono sprawę karną z art. 574 K. K. i sędzia śledczy zastosował jako środek, zapobiegawczy oddanie go pod dozór policji.

kobieta na podłogę. Hartwig po dokonaniu strasznego czynu zgłosił się sam na policję, gdzie zameldował o zbrodni.

Hartwigową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Oszust w sutannie.

W Toruniu grasował pewien oszust w sutannie, który nabierał kupców, powołując się na tamtejszych proboszczów. Oszust brał towary, przeważnie wino, koniak i papierosy, a rachunek za nie kazał nadsyłać do najbliższego proboszcza. Wreszcie policja zatrzymała ptaszka, który grasował na Pomorzu już od października ub. r. Okazało się, że jest to Paweł Mierzwicki z Prus Wschodnich. Osadzono go w więzieniu.

ZE ŚWIATA.

Dyscyplinowana miłość w Sowietach.

Kto może nie przypuszcza, że nawet miłość w Sowietach podlega surowej dyscyplinie partyjnej, ten niech się o tem dowie z następującej autentycznej historyjki, która miała miejsce w Moskwie.

W protokole z posiedzenia komitetu partyjnego, jednej z największych fabryk w Moskwie, została wpisana następująca uchwała: „Towarzysz Agurakin otrzymuje dwutygodniowy urlop, celem odpoczynku i pozbycia się ataku wścieklizny miłosnej, jakiej nabawił się z winy zatrudnionej w fabryce robotnicy. Szał ten sparaliżował jego wolę i ograniczył zdolność do tegiej pracy”.

Agurakin, jeden z czterech członków jacejki partyjnej, miał za sobą nienaganną przeszłość i jako robotnik i członek partji — zaznacza w wyjaśnieniu protokół — póki nie uległ tej pożalowania godnej wściekliznie. Toteż trzech jego koledzy doszli po na radzie do wniosku, że jedynym lekarstwem dla chorego towarzysza będzie czternastodniowy urlop. Agurakin podał się bez szemrania partyjnemu wyrokowi.

Ale co się stanie, gdy wróci tak samo chory na miłość? Prawdopodobnie wtedy robotnika, „z której winy nabawił się wścieklizną”, powęduje na Solówki...

Pogmatwana sprawa małżeńska.

Nowojorscy sędziowie rozwodowi są obecnie zaabsorbowani rozwiązaniem szeregu nader skomplikowanych procesów rozwodowych, co wskazuje do jakiego zamieszania i chaosu doprowadzają panujące w Ameryce warunki zawierania ślubów i łatwość otrzymywania rozwodów.

Głównymi bohaterami tego łańcucha spraw są Eyman Smith z Nowego Jorku i jego pierwsza małżonka Mary Haws.

Pobrali się w r. 1912 i po czteroletnim pożyciu małżeńskim rozwiedli się w Filadelfji. Rozwiedziona żona wyszła powtórnie za mąż i znowu się rozwiodła. Mąż jej poszedł w jej ślady. Dwa razy się żenił i dwa razy rozwodził. Obecnie Eyman Smith po raz czwarty pragnie wstąpić w związek małżeński i zażądał po raz trzeci rozwodu. W międzyczasie okazało się, iż pierwszy rozwód był nieważny. Powińkiania, jakie ztąd wynikają, są obec-

nie przedmiotem codziennych dyskusji w kołach prawniczych Stanów Zjednoczonych.

Jedni, utrzymują, iż wobec nieważności pierwszego rozwodu wszystkie następne małżeństwa są również nieważne. Drudzy zaś są zdania przeciwnego. Sprawa tem bardziej się skomplikuje, iż wszystkie rozwiedzione żony, również jak i ich b. mężowie pozawierali nowe małżeństwa.

Szczyt tej rekordowej gmatwaniny stanowi okoliczność, że główni jej sprawcy pragną napowrót pobrać się ze sobą, lecz nie wiedzą, czy wobec wątpliwości, jakie co do ich rozwodu zaszły, mają brać nowy ślub czy też ten pierwszy obowiązuje ich nadal. W razie zatwierdzenia nieważności ich rozwodu wszystkie dzieci zrodzone z pozawieranych małżeństw osób wpłatanych w niezwykłą sprawę, będą uznane za nieprawne, a stan cywilny ich wszystkich ulegnie zmianie.

Rzeczywiście, co Ameryka, to Ameryka.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 20 stycznia.

- 11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
- 11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Płyty gramof.
- 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 13.15 Komunikat gospodarczy.
- 14.50 Płyty gramofonowe.
- 15.15 Komunikat harcerski.
- 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów.
- 15.25 Skrzynka pocztowa.
- 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fizycz.
- 16.20 „Złoto”.
- 16.40 Płyty gramofonowe.
- 16.55 Angielski.
- 17.10 Odczyt p. t. „Prakolebka słowiańszczyzny”.
- 17.35 Muzyka popularna.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze”.
- 19.25 Program na dz. nast.
- 19.30 Wiadomości sportowe.
- 19.35 Płyty gramofonowe.
- 19.45 Pras. Dziennik Radiowy
- 20.00 Feljeton p. t. „Goethe a muzyka polska”.
- 20.15 Muzyka ludowa.
- 21.15 Kwadrans literacki.
- 21.30 Recital skrzypcowy.
- 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny.
- 22.50 Muzyka taneczna.

BIURO WINDYKACYJNO-INKASOWO-WYWIADOWCZE

„Polhaz” Aleja Wolności 32

ZALATWIA: Windykacje z weksli, wykroków, reversów, rachunków otwartych oraz długów przedwojennych. PRZEPROWADZA: Wywiady handlowe i osobiste w kraju i zagranicą. WYKONYWUJE: Tłumaczenia z polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i przepisywania maszynowe. PISZE: Prośby, podania, apelacje do wszelkich władz i urzędów. Wykonanie szybkie! Opłata minimalna! Porad fachowych udziela się bezpłatnie!

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Ambrozio-Pietrukiewicz! określa: nieomylnie charakter, zalety, wady, terażniejszość i przyszłość, Częstochowa, Rynek Wieluński 1.

Sklep z mieszkaniem i całkowitem urzędzeniem do wynajęcia. Warszawska 108.

Do sprzedania 2 morgi ziemi przy ul. Ciemnej. Wiadomość Rynek Wieluński nr. 16.

Polonistyk! niemieckiego i francuskiego, udziela rutynowany wykładowca. Łaskawe zgłosz. Kordeckiego 19, m. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przeszedł i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Druk. Br. Święcki, ul. Najów. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.